

Żądania mieszkańców są jasne - ma nie śmierdzieć!

data aktualizacji: 2022.11.08 autor: Beata Pierzchała



(fot. Beata Pierzchała)

Spotkanie zorganizowane przez Agaris nie skończyło się porozumieniem. Każda ze stron poszła w swoją stronę, obstając przy własnym zdaniu. A miał być koniec konfliktu i pole do porozumienia. Jednak sąsiedzi Agarisu nie wierzą już w obietnice firmy.

Salę w makowskiej remizie tylko w jednej trzeciej zapełniły osoby, które od lat walczą z uciążliwościami, powodowanymi przez sąsiedztwo firmy Agaris Myco Poland. Dwie trzecie to pracownicy Agarisu, którzy w smrodach wydobywających się podczas procesu technologicznego przy produkcji podkładu pod uprawę pieczarek, nie widzą nic złego, ani uciążliwego. Podział widać wyraźnie. Nie ma tu pola na porozumienie.

- Chcemy zainwestować 10 mln złotych, żeby znacznie zmniejszyć uciążliwości odorowe - spotkanie zaczął Rafał Nawrocki, prezes Agaris Myco Poland.

- Byłem na spotkaniu z panem w 2018 roku - przypomniał mieszkaniec gminy Maków. - Wtedy też pan obiecywał różne rzeczy, między innymi postawienie ekranów, które miały zatrzymać smród. Nie

zrobił pan nic. Nie wierzę, że tym razem wypełni pan własne obietnice. Od 12 lat robi pan modernizację, a coraz bardziej śmierdzi i jest coraz głośniejsze.

Plan modernizacji zakładu nadal czeka na decyzję środowiskową, której wydanie leży w gestii wójta. Jerzy Stankiewicz studzi zapędy firmy do szybkiego rozwiązania istniejącej sytuacji.

Więcej informacji na ten temat w papierowym "Głosie" z 10 listopada.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/41302-zadania-mieszkanow-sa-jasne-ma-nie-smierdzic>